Wyrok z dnia 19 lutego 2004 r.
II UK 264/03

Osoba niemająca w wyroku rozwodowym ustalonego prawa do alimentów, która w okresie pomiędzy 10 grudnia 1958 r. a 15 listopada 1998 r. zawarła z rozwiedzionym małżonkiem będącym inwalidą wojennym, ponowny związek małżeński wyłącznie w formie przewidzianej przez prawo kanoniczne, nie jest po jego śmierci uprawniona do renty rodzinnej.

Przewodniczący SSN Barbara Wagner, Sędziowie SN: Maria Tyszel (sprawozdawca), Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 lutego 2004 r. sprawy z wniosku Teresy M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w W. o prawo do renty rodzinnej, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 marca 2003 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie wyrokiem z dnia 18 listopada 2002 r. [...] po rozpoznaniu odwołania Teresy M., od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w W. z 4 lutego 2002 r., odmawiającej przyznania wnioskodawczyni prawa do renty rodzinnej po zmarłym Dionizym S., zmienił tę decyzję i przyznał żądane świadczenie, poczynając od 1 stycznia 2002 r.

Podstawa faktyczna tego rozstrzygnięcia była bezsporna: małżeństwo Teresy M. i Dionizego S. zostało rozwiązane prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z 9 października 1980 r., bez orzeczenia o alimentach, a 21 grudnia 1996 r. zawarli oni związek małżeński w kościele katolickim. Analizując przepisy art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162, poz.1118 ze zm.) i art. 1 § 2 Kodeksu rodzinnego, Sąd doszedł do wniosku, że skoro „ustawodawca nie skorzystał przy okazji

wprowadzania do polskiego systemu prawa tzw. „małżeństwa konkordatowego" z możliwości dokonania w przepisach intertemporalnych konwersji kwalifikowanych konkubinatów (małżeństw wyznaniowych zawartych w okresie od 1946 r. do 1997 r.), to powstała luka prawna przemawia za tym, by wnioskodawczynię traktować jako wdowę. Sąd ustalił też, że pomiędzy wnioskodawczynią a Dionizym S. do chwili jego śmierci istniała „faktyczna wspólność małżeńska, rzeczywista więź materialna i duchowa dlatego też była żona może się domagać renty rodzinnej po nim nawet wówczas, gdy w chwili jego śmierci nie miała ustalonego wyrokiem sądowym lub ugodą prawa do alimentów".

Wyrokiem z dnia 18 marca 2003 r. [...] Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach, uwzględniając apelację organu rentowego, zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie. Akceptując podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku, Sąd ten w obszernym wywodzie przedstawił odmienny pogląd prawny.

Wnioskodawczyni, posiadająca kwalifikacje prawnicze określone w art. 393^2 § 2 k.p.c., w kasacji od tego wyroku wniosła o jego zmianę i „orzeczenie zgodnie z odwołaniem ubezpieczonej i przyznanie prawa do renty rodzinnej, począwszy od 1 stycznia 2002 r." opierając kasację na podstawie art. 393^1 pkt 1 k.p.c. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez: „błędne zastosowanie art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, poprzez niezaliczenie ubezpieczonej do osób uprawnionych do renty rodzinnej, zamiast art. 24 ust. 2 pkt 1 a i b ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 87 ze zm.) art. 67 Konstytucji, nie uznanie prawa do zabezpieczenia społecznego ubezpieczonej po zmarłym mężu oraz art. 8 i 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. z późno zm., ratyfikowanej przez Polskę 19 stycznia 1993 r., poprzez dyskryminację wynikającą z nieuznawania po wejściu w życie konkordatu związku małżeńskiego wyznaniowego zawartego przed wejściem w życie konkordatu w obrządku rzymsko-katolickim i sprowadzanie takiego związku do konkubinatu, a także nie wprowadzenie do znowelizowanych przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przepisów intertemporalnych umożliwiającego legalizację takiego związku, zwłaszcza, że Polska jest zobowiązana do przestrzegania praw człowieka, a prawo międzynarodowe ma pierwszeństwo".

Przedstawiając okoliczności mające uzasadnić rozpoznanie kasacji, wnioskodawczyni stwierdziła, że „w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych

budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżność w praktyce sądów: to jest art. 24 ust. 2 pkt. 1 a i b ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych w zakresie uprawnień do renty rodzinnej osoby posiadającej wyłącznie związek małżeński wyznaniowy rzymsko-katolicki, zawarty przed wejściem w życie konkordatu, oraz czy osoba taka i w jakich warunkach może być uznana za uprawnioną do renty rodzinnej".

Rozpoznając sprawę w granicach kasacji Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Kasacja jest nieusprawiedliwiona ponieważ żaden z jej zarzutów nie jest zasadny. Przede wszystkim, Sąd Najwyższy stwierdza, że w całej rozciągłości podziela stanowisko wyrażone w wszechstronnym i wnikliwym wywodzie prawnym zaskarżonego wyroku, przyjmuje je za swoje, nie ma więc potrzeby powtarzania jego argumentów.

Całkowicie bezzasadnym jest zarzut błędnego zastosowania art. 70 ust.3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zwanej dalej ustawą o FUS, skoro jej art. 70 jest wymieniony wśród tych przepisów, które stosuje się odpowiednio w sprawach nieuregulowanych w ustawie z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 87 ze zm.), zwanej ustawą o z.i.w. Prawidłowo więc Sąd Apelacyjny, rozstrzygając sprawę, zastosował w niej zgodnie z art. 64 tej ustawy, także art. 70 ust. 3 ustawy o FUS.

Chybione jest też kolejne powołanie się skarżącej na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 12 kwietnia 2000 r., V SA 1512/99, którego tezę opublikowano w Palestrze (2000 nr 7-8, poz. 241) ponieważ, jak to podkreślił już Sąd Apelacyjny, dotyczył on małżeństwa zawartego w 1950 r. a więc przed wejściem w życie dekretu z dnia 8 czerwca 1955 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. Nr 25, poz. 151 ze zm.), stanowiącego w art. 50, że moc prawną ma tylko związek małżeński zawarty przed urzędnikiem stanu cywilnego, a udzielenie ślubu religijnego może nastąpić jedynie po uprzednim zawarciu małżeństwa przed urzędnikiem stanu cywilnego i złożenia duchownemu wyciągu z aktu małżeństwa. Słusznie też Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na dodany ustawą z dnia 2 grudnia 1958 r. o zmianie Prawa o aktach stanu cywilnego (Dz. U. Nr 72, poz. 358), przepis art. 78^1 przewidujący sankcję karną dla

duchownego, który udziela ślubu religijnego zanim zostanie mu przedstawiony wyciąg z aktu małżeństwa. Nie podlegał karze tylko ten duchowny, który mimo nieprzedstawienia mu wyciągu z aktu małżeństwa udzielił ślubu religijnego w przypadku ciężkiej choroby zagrażającej życiu jednej ze stron. Przepis ten nie ma znaczenia w rozpatrywanej sprawie, skoro partner życiowy skarżącej zmarł niemal 5 lat po zawarciu małżeństwa kanonicznego.

Skład orzekający w sprawie nie podziela poglądu, że luką w prawie jest to, że „ustawodawca przy okazji wprowadzenia małżeństwa konkordatowego nie wprowadził (...) przepisów intertemporalnych, umożliwiających konwersję kwalifikowanych konkubinatów małżeństw zawartych w okresie od 1946 do 1997 r.". Przede wszystkim Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że do związku wnioskodawczyni z Diniozym S. nie miały zastosowania przepisy z lat 1946-1958 lecz Kodeksu rodzinnego i prawa o aktach stanu cywilnego w ich brzmieniu obowiązującym od 10 grudnia 1958 r. do 14 listopada 1998 r. W tym okresie „ślub religijny" nie tylko nie miał mocy prawnej, lecz jego udzielenie było sprzeczne zarówno z Kodeksem rodzinnym, jak i prawem o aktach stanu cywilnego. Zgodnie natomiast z art. 10 Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską, ratyfikowanego w Warszawie 23 lutego 1998 r. (Dz.U. Nr 51, poz. 318) małżeństwo kanoniczne, od chwili zawarcia wywiera takie skutki, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim. W świetle tego przepisu jest więc oczywiste, że strony Konkordatu uzgodniły zrównanie małżeństw kanonicznych tylko z małżeństwami zawartymi zgodnie z polskim prawem, natomiast „konwersja kwalifikowanych konkubinatów" czyli związków osób, którym duchowny udzielił ślubu religijnego, wbrew obowiązującemu prawu polskiemu, nie leżała w intencjach ani Stolicy Apostolskiej, ani polskiego ustawodawcy i dlatego w ustawie z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie ustaw - Kodeks rodzinny (Dz.U. Nr 117, poz. 757) nie znalazły się uregulowania intertemporalne, odnoszące się do małżeństw wyznaniowych zawartych przed 15 listopada 1998 r. Ani ten brak, ani brak takich przepisów w ustawie o z.i.w., a także w ustawie z 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (jednolity tekst: Dz.U z 1997 r. Nr 142, poz. 950 ze zm.) nie jest luką prawną, lecz wynikiem korelacji tych ustaw z porządkiem prawnym obowiązującym w czasie ich uchwalania.

Zaskarżony wyrok w żaden sposób nie narusza ani art. 67 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483), ani też art. 8 i

14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. ze zmianami i uzupełnieniami, ratyfikowanej ustawą z 2 października 1992 r., powoływanej dalej jako Konwencja. Przepis art. 67 Konstytucji jednoznacznie stanowi, że zakres i formy zabezpieczenia społecznego do jakiego obywatel ma prawo, określa ustawa. Przepis ten, ani żaden inny, nie uprawnia obywatela, do uzyskania takiego świadczenia z zabezpieczenia społecznego, jakiego zażąda. Skoro wnioskodawczyni nie spełnia warunków do renty rodzinnej przewidzianych w ustawie o FUS, a tym samym także w ustawie o z.i.w., to odmowa przyznania jej nienależnego świadczenia nie może być uznana na naruszająca Konstytucję.

Naruszenia art. 8 i 14 Konwencji skarżąca upatruje w tym, że „skoro obecnie można zawrzeć małżeństwo konkordatowe dyskryminacją jest niemożliwość uznania wcześniej zawartego małżeństwa w formie wyznaniowej." Zarzut ten też jest całkowicie bezpodstawny. Nakaz poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art. 8 ust. 1 Konwencji) i ochrona przed ingerencją władzy publicznej w korzystanie z tego prawa podlega ograniczeniom przewidzianym przez ustawę w sytuacjach wskazanych w ust. 2 tego przepisu. Takim uprawnionym ograniczeniem jest przyznanie prawa do renty rodzinnej nie wszystkim „członkom rodziny" lecz tylko wymienionym w ustawach o ubezpieczeniach społecznych (zaopatrzeniach) na warunkach w nich określonych. Uprawnionym ograniczeniem „prawa do życia prywatnego i rodzinnego" jest także ustawowe określenie warunków, od których spełnienia uzależnione jest uznanie związku dwóch osób za związek małżeński wywierający skutki prawem przewidziane.

Przepis art. 14 Konwencji stanowi natomiast: „Korzystanie z praw i wolności (...) powinno być zapewnione bez dyskryminacji wynikających z takich powodów, jak płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, bądź z jakichkolwiek innych przyczyn". Nie jest dyskryminacją, z żadnej przyczyny wymienionej w tym przepisie, zastosowanie wobec skarżącej takich samych wymagań, jakie polskie prawo ubezpieczeń społecznych i zaopatrzeń stawia wszystkim osobom ubiegającym się o świadczenia. Skoro zatem skarżąca swe prawo do życia prywatnego i rodzinnego zrealizowała w sposób naruszający obowiązujące prawo, to konsekwencji prawnych tych naruszeń nie można uznać za dyskryminację w rozumieniu art. 14 Konwencji, bowiem Konwencja ta - stosownie do jej tytułu i treści - nie

służy ochronie człowieka przed niekorzystnymi skutkami zachowań sprzecznych z prawem obowiązującym w kraju, którego jurysdykcji podlega osoba realizująca swe prawa i wolności.

Odpowiadając na przedstawione przez skarżącą zagadnienie prawne Sąd Najwyższy wyraża pogląd, że stosownie do art. 24 ust. 2 pkt 1 a i b w związku z art. 64 ustawy o z.i.w. osoba, nie mająca w wyroku rozwodowym ustalonego prawa do alimentów, która w okresie pomiędzy 10 grudnia 1958 r. a 15 listopada 1998 r. zawarła z rozwiedzionym małżonkiem będącym inwalidą wojennym, małżeństwo wyłącznie w formie przewidzianej przez prawo kanoniczne, nie jest - po jego śmierci - uprawniona do renty rodzinnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy, na podstawie art. 393^{12} k.p.c orzekł, jak w sentencji wyroku.

==========